

ŌnāGRŪŠ

Pismo uczniów Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Iłowej

wrzesień 2016



W numerze:

strony

- | | |
|---|-----|
| ➤ AKTUALNOŚCI SZKOLNE: | |
| ○ Inauguracja roku szkolnego 2016/2017 | 2 |
| ○ Posprzątaaliśmy świat | 2-3 |
| ○ Nauczyciele czytali nam legendy | 3 |
| ○ Wybory do SU | 4 |
| ➤ NASZE WYWIADY: | |
| ○ Wywiad z Łukaszem Tymczyszynem | 5 |
| ○ Losy pałacu w Czernej | 6 |
| ➤ CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE ... Co łączy
 Iłowę z zamkiem Książ? | 7 |
| ➤ ZE WSPOMNIENIĘ BABCI ... Spotkanie z J. Piłsudskim | 7-8 |
| ➤ Drogi pamiętniczku! | 8 |
| ➤ CZY TO JUŻ DEPRESJA? | 9 |
| ➤ PRZYRZĄDZAJ ŁATWO, JEDZ ZE SMAKIEM: Batony
 zbożowe | 10 |
| ➤ "HACZYKI NA ŻYCIE": Jak żyć szybciej i prościej? | 11 |
| ➤ CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA: Najniebezpieczniejszy ogród
 świata | 12 |
| ➤ W KRĘGU TAJEMNIC: Turguilla - wrota do innego świata | 13 |
| ➤ SEKRETNY JEZYK KWIATÓW: aster | 14 |
| ➤ DLA ZACZYTANYCH I NIE TYLKO: Recenzja książek:
 Król Kruków ; Zanim się pojawiłeś | 14 |
| ○ recenzja gry: Gothic | 15 |
| ○ muzyka kpop - zespół EXO | 17 |
| ➤ MUZYKA ŚWIATA: Koreański pop (Kpop) | 17 |
| ➤ KĄCIK SZKOLNYCH POETÓW: Listek | 18 |
| ➤ OKIEM FOTOGRAFA | 19 |
| ➤ Z ARCHIWUM "ONAGRUSA": Inna | 20 |

Z ŻYCIA SZKOŁY

Rozpoczęcie roku szkolnego

Dnia 1 września odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 2016/2017. Po raz pierwszy apel miał miejsce na hali sportowej przy ulicy Piaskowej. Nie była to jednak jedyna nowość. Nasze gimnazjum zostało połączone ze Szkołą Podstawową im. Lotników Alianckich w Iłowej pod nazwą Zespół Szkół w Iłowej. Nowy rok powitaliśmy więc w znacznie liczniejszym składzie.



Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandarów szkół. Po odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrała p. dyrektor Beata Laskowska-Trzeciak. Pani dyrektor przypomniała nam, że 1 września to nie tylko dzień rozpoczęcia roku szkolnego, ale także rocznica wybuchu II wojny światowej. Minutą ciszy uczciliśmy tych, którzy polegli w obronie naszej ojczyzny.



Głos zabrał także ks. proboszcz Tadeusz Lubiowski, który życzył wszystkim uczniom udanego i owocnego roku szkolnego. Tego samego życzył nam również burmistrz Iłowej, pan Paweł Lichtański.

Po zakończeniu apelu wszyscy udaliśmy się do swoich klas, gdzie wychowawcy wręczyli nam plany lekcji na nowy rok szkolny.

Yka

Więcej zdjęć na <http://galeria.gimnazjumilowa.pl/thumbnails.php?album=44>

Posprzątaaliśmy świat!

16 września w naszym gimnazjum odbyła się akcja: **SPRZĄTANIE ŚWIATA**. Uczniowie klas pierwszych i drugich o godz. 8:55 wsiedli do autobusów i ruszyli w stronę Zalewu w Klikowie. Na miejscu podzielono wszystkich na grupy i przydzielono każdej opiekuna z Nadleśnictwa Żagań i Ruszów. Trzecioklasiści szli nad Zalew pieszo, od razu sprzątając tereny przy drodze. Na każdy zespół przypadło kilkanaście worków na śmieci i oczywiście para gumowych rękawic na osobę. Akcja przebiegła sprawnie i bezpiecznie. Po dopro-





jednak to, że akcja sprzątania świata jest co roku organizowana m.in. nad Zalewem i co roku śmieci tam wracają.

AnX

wadzeniu do dobrego stanu okolic Zalewu grupy wróciły na miejsce zbiórki i zostały poczęstowane grochówką i jabłkami. Potem autobusy odwoziły uczniów pod szkołę i wszyscy rozeszli się do domów.

Opiekunowie i uczniowie byli zadowoleni ze swojej pracy i sprzyjającej porządkom pogody. Zastanawiające jest



Nauczyciele czytali legendy

***Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa,
jaką sobie ludzkość wymyśliła.***

Wisława Szymborska

W czwartek 29 września po raz pierwszy w naszej szkole odbył się ***Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania***. Na każdej lekcji nauczyciele czytali nam wybraną legendę dotyczącą naszego regionu. Dla nas – uczniów, było to bardzo ciekawe doświadczenie. Dzięki temu mogliśmy na kilka minut oderwać się od szkolnej rzeczywistości i przenieść w czasy średniowiecznej Polski. Zamiast kolejnej porcji pierwiastków na matematyce, wysłuchaliśmy historii o tym, jak Mieszko I podróżujący z małżonką nadał nazwę okolicznej miejscowości. Zdecydowanie była to bardzo przyjemna odmiana. Mamy więc nadzieję, że ***Dzień Głośnego Czytania*** na stałe wejdzie do kanonu naszych szkolnych imprez.

Zobacz także: <http://spilowa.pl/aktualnosci.html>

Ika



S. U. i Redakcja naszej gazetki chcą zachęcić wszystkich uczniów do aktywnego spędzania przerw bez telefonu.

Czekamy na Wasze atrakcyjne i twórcze pomysły.

Więcej w przyszłym numerze.



Redakcja

Wybory do Samorządu Uczniowskiego



Dnia 30 września w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Każdy uczeń miał możliwość udzielenia swojego poparcia maksimum 12 kandydatom. Organizatorem wyborów była przewodnicząca S.U. - pani Ewa Gubernator. Pomagały jej uczennice z klasy II b: Ola Kołodziej, Ola Madej, Julia Miś i Justyna Wojtas, które realizują projekt edukacyjny "**Samorzady mają głos**".

Wybory zostały przeprowadzone bardzo sprawnie i przebiegły bez zakłóceń.

Do Samorządu Uczniowskiego w demokratycznym głosowaniu zostali wybrani następujący uczniowie:

1. Kamila Bielecka
2. Krzysztof Dryjas
3. Miriam Haczkwicz
4. Weronika Kaczmarek
5. Agata Kowalczyk
6. Arkadiusz Kraśniej
7. Karolina Machlowiec
8. Karolina Polak
9. Kacper Skorb
10. Alan Srebrniak
11. Łukasz Tymczyszyn
12. Agata Urbanowicz



Mamy nadzieję, że będą nas godnie reprezentowali.

Wszystkim gratulujemy i czekamy na spełnienie obietnic wyborczych!

Tygrysice



Pasję gimnazjalistów

wywiad z Łukaszem Tymczyszynem

Łukasz jest uczniem klasy II a naszego gimnazjum. Jego zainteresowanie to m.in. polityka, ale najważniejsze jest wędkarstwo.

- **Łukaszu, skąd się wzięła Twoja pasja?**
- *Z mamą często odwiedzałem ciocię mieszkającą blisko stawu. Tam wędkowali panowie, którym z zaciekawieniem się przyglądałem. Opiekowałem się złowionymi rybami, co denerwowało tych ludzi, więc zbudowałem sam wędkę z kija od miotły, sznurówki od butów i haka. Później wujek kupił mi wędkę.*
- **Jak długo zajmujesz się wędkarstwem?**
- *Od siedmiu lat.*
- **Czy należysz do jakiegoś kółka związanego z twoim hobby?**
- *Tak, przynależę do Polskiego Związku Wędkarskiego w Iłowej (PZW).*
- **Czy bierzesz udział w zawodach wędkarskich? Udało ci się coś wygrać?**
- *Tak. W tym roku brałem udział w sześciu zawodach, trzy wygrałem. Były to Mistrzostwa Koła Iłowa, najstarsza grupa zawodów Dnia Dziecka Koła Wędkarskiego w Iłowej i zawody w Borowym.*
- **Ktoś z Twojej rodziny też ma wędkarstwo za swoje hobby?**
- *Owszem, mój wujek.*
- **Czy wędkarstwo to sprzęt łatwy w użyciu?**
- *Nie, zdecydowanie nie. Są ciężkie, chociaż zawodowe wędkę są lżejsze od tych pospolitych. Metoda też jest ważna. Ja stosuję metodę wyczynową, używając tyczki.*
- **Do wędkowania trzeba się specjalnie przygotować?**
- *Trzeba, przede wszystkim finansowo. Przygotowanie to zakup dużej ilości przynęty, zanęty i zestaw do łowienia, m.in. żyłka, haczyk, splot, czyli koszt około 200 zł.*
- **Wszędzie można łowić czy może potrzebne są pozwolenia/ uprawnienia?**
- *Na moją legitymację mogę łowić na wodach PZW i na łowiskach komercyjnych bez uprawnienia. Łowienie jest za darmo, ale trzeba zapłacić za zabranie złowionej ryby do domu. To koszt ok. 5 zł za 1kg.*
- **W przyszłości wciąż będziesz podążać za pasją?**
- *Zapewne tak.*
- **Dziękuję.**



Losy pałacu w Czernej

wywiad z nowymi właścicielami

Pod koniec kwietnia 2016 r. Państwo Sobków wykupili pałac w Czernej. Mieszkańcy są bardzo ciekawi, jakie będą dalsze losy budynku i sami chętnie pomogą odnowić zabytek. Aby dowiedzieć się więcej, postanowiliśmy się spotkać z nowymi właścicielami i przeprowadzić wywiad dotyczący pałacu.



K: Skąd pomysł na odbudowę pałacu w Czernej?

P.S: *Pomysł zrodził się dość spontanicznie. Przechodzimy obok niego codziennie i widzimy, jak to wygląda. Dlatego pomyśleliśmy, że szkoda, że stoi i niszczeje.*

K: Czy były jakieś trudności z odkupieniem obiektu?

P.S: *Próbowaliśmy znaleźć jakieś artykuły o tym miejscu. Okazało się, że nikt nie potrafi dotrzeć do właścicieli. Są jakby nieuchwytni i pomyśleliśmy, że może nam się uda. No i udało się.*

K: Czy zaczęły się pierwsze kroki zmierzające do odbudowy?

P.S: *Z tym było trochę problemów, ponieważ zarówno pałac jak i park go otaczający jest pod ochroną konserwatora zabytków. My, pomimo tego że jesteśmy właścicielami, nie możemy nic zrobić sami. Wszystko jest zależne od konserwatora. Na razie jesteśmy w trakcie czekania na pozwolenie w sprawie parku, bo od tego chcemy zacząć.*

K: Jakie będzie przeznaczenie odbudowanego pałacu?

P.S: *Wstępnie mamy pomysł, aby zrobić tam coś na kształt restauracji, sali weselnej, pokoi gościnnych. Ale też pomyśleliśmy, że w podziemiach tego pałacu można zrobić dyskotekę, klub dla młodzieży, gdzie ludzie będą się mogli spotkać i posiedzieć.*

K: Słyszałam, że chcą Państwo zorganizować spływy kajakami?

P.S: *Mamy tysiąc pomysłów na minutę, ale tak, rzeczywiście myśleliśmy o takiej atrakcji, ale oprócz tego chcieliśmy wykorzystać działki nad rzeką, aby mogli przychodzić tam rodzice z dziećmi, żeby posiedzieć np. przy ognisku. Będzie prawdopodobnie plac zabaw oraz planujemy organizować wycieczki rowerowe i paintball.*

K: Jak Państwo myślą, ile czasu będzie trwać odbudowa?

P.S: *Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, to jest szansa, że uda nam się zrobić taką rzecz w ciągu 5 lat. Na razie czekamy na jakiegokolwiek decyzje konserwatorów.*

K: Czy będziecie Państwo zatrudniać pracowników? Czy myśleliście, że mogliby to być mieszkańcy Czernej?

P.S: *Jeśli już będzie wszystko gotowe, to na pewno będą nam potrzebni pracownicy. Myślimy, że dobrze by było, jakby byli to miejscowi. Taka jest kolej rzeczy. Jeśli tylko będą chętni ludzie, a my będziemy mieli możliwość ich zatrudnienia, to chętnie to zrobimy.*

K: Dziękuję za rozmowę. Z niecierpliwością będziemy czekać na efekty odbudowy pałacyku.

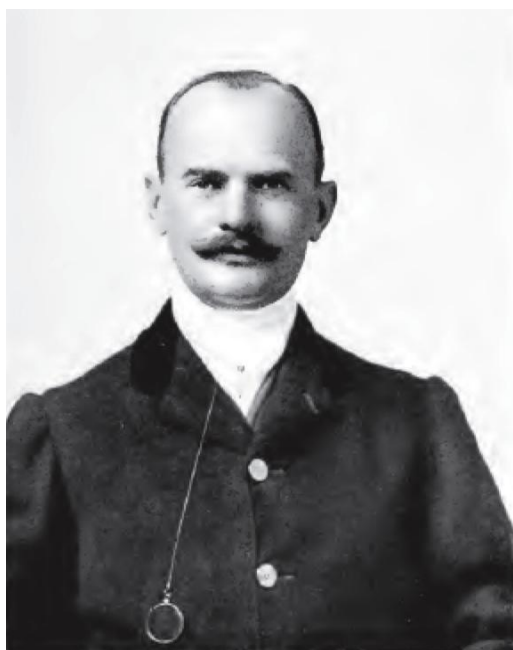
P.S: *Dziękuję.*



Cudze chwalicie, swego nie znacie ...

Co łączy Iłowę z zamkiem Książ?

Pierwsze zapiski o rodzie Hochbergów pochodzą z 1509 roku, gdy Konrad von Hochberg* został właścicielem zamku Książ i terenów okolicznych. Przez następne czterysta lat ród ten powiększył swój majątek i znaczenie społeczne, współpracując nawet z cesarzem niemieckim Wilhelmem I. Za zasługi dla cesarstwa ród uzyskał tytuł książęcy, który dziedziczył pierworodny potomek z głównej linii.



Fryderyk von Hochberg, brat księcia Jana Henryka XV, dążył do uniezależnienia od swego brata, dlatego rozpoczął poszukiwania idealnej rezydencji. Wybór padł na pałac w Iłowej, który zakupił za część otrzymanego spadku. W 1902 roku rozpoczął remont, dzięki któremu iłowski pałac niewiele ustępował zamkowi w Książu. Fryderyk zmienił również pałacowe otoczenie i ufundował remont tutejszego kościoła. Zmarł w 1911 roku, a jego zasługi dla miasta nie zostały od razu docenione.

Wraz ze śmiercią Fryderyka kończy się iłowski epizod rodu von Hochbergów, którzy to zarządzili terenami Wałbrzycha aż do II wojny światowej.

* Hrabia Konrad Edward („Conny“) von Hochberg (1867 – 1934), młodszy brat księcia Jana Henryka XV von Pless i szwagier księżnej Daisy. Foto: Elliott & Fry.

Reszta

Ze wspomnień babci

Spotkanie z Józefem Piłsudskim

Moja babcia urodziła się w 1930 r., czyli 9 lat przed II wojną światową. Był to najtrudniejszy okres w jej życiu, ale co było przed wojną? O tym chętnie Wam opowiem.

Babcia Władzia, będąc dzieckiem, mieszkała w małej wsi położonej blisko rzeki. Później ona i jej rodzice przeprowadzili się do miasteczka. Tam mój pradziadek pracował jako buchalter, czyli księgowy.

Niedaleko domu znajdowała się strażnica, w której ćwiczili ułani. Pewnego dnia babcia, bawiąc się na podwórku, usłyszała czyjś niski głos. Okazało się, że był to **Józef Piłsudski**. Ponieważ był bardzo spragniony, poprosił gospodynię o wodę. Prababcia szukała czegoś, do czego mogłaby nalać wody, lecz Józef Piłsudski napił się z rondelka, nabierając picie z ich beczki. Następnie podziękował i odjechał na Kasztance.

Mimo że minęło już kilkadziesiąt lat, babcia zachowała to wspomnienie w pamięci.

Chloe



Pamiętnik gimnazjalistki

WITAJ !
SZKOŁO

9 września 2016



Drogi pamiętniczku!

Nowy rok dopiero się zaczął, a ja już mam go po dziurki w nosie. Zresztą chyba nie tylko ja. Reszta uczniów i nauczyciele też nie wyglądają na zachwyconych.

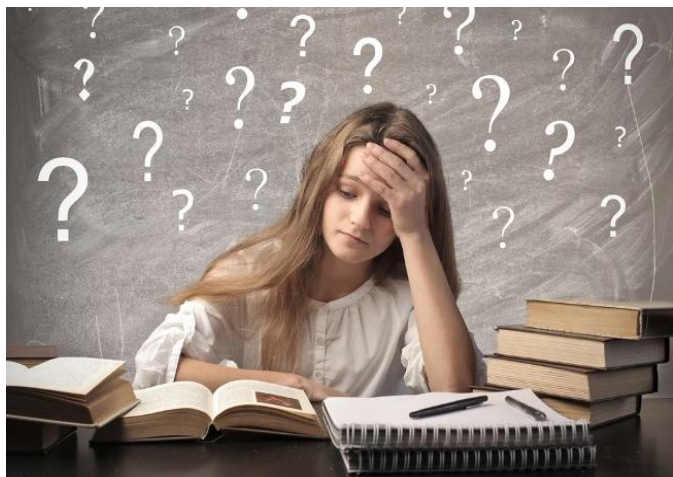
Już na pierwszych lekcjach znalazły się osoby, które nie wytrzymały i musiały przeszkadzać. A co na to nauczyciel? Oczywiście, zamiast ich rozsadzić, pod koniec lekcji zrobił niezapowiedzianą kartkówkę. No faktycznie, bardzo pedagogiczne. Jak można karać całą klasę za głupotę kilku osób? Na szczęście kartkówka nie była bardzo trudna i jakoś to poszło.

Mam też straszny problem z porannym wstawaniem na 8.00. Idę do szkoły śpiąca, wracam do domu śpiąca i jeszcze te męczące upały. No ile można? Eh, szkoda, że w wakacje nie było takiej pogody.

Mogłabym jeszcze godzinami narzekać na szkołę i wszystkich dookoła, ale to chyba nie ma większego sensu. Mam tylko nadzieję, że ten rok okaże się lepszy, niż się zapowiada.

Nika

Czy to już depresja?



Depresja jest ciężką chorobą psychiczną. Cierpi na nią coraz więcej osób, w tym młodzież. Jakie mogą być tego przyczyny? Ilu nastolatków naprawdę choruje, a ilu tylko pozuje na dotkniętych chorobą?

W erze Internetu i wszelkich portali społecznościowych ludzie potrzebują uwagi. Zdjęcia w sztucznych pozach, wykreowane wizerunki, pisanie o tym, co robimy, gdzie jesteśmy i inne formy "pokazania się" powoli przestają nam wystarczać. Niektórzy nastolatki chwalać się swoim złym samopoczuciem.

Dosłownie. U większości osób budzi to współczucie, mnie jednak bardzo denerwuje. I nie mówię tu o prawdziwych problemach (nie wiem, kto w pełni zdrowy na umyśle chwaliłby się czymś tragicznym), a raczej o wyolbrzymianiu zwykłych, młodzieżowych problemów opisanych w co drugiej książce czy też programach paradokumentalnych adresowanych do tej grupy odbiorców.

Dziewczyny i chłopcy przechodzą załamania nerwowe z powodu rozpadu związku, który trwał góra dwa tygodnie. Wiele osób w wieku gimnazjalnym (tudzież licealnym) odczuwa upływ czasu w zwolnionym tempie. Takie przynajmniej można odnieść wrażenie, słuchając o tego typu problemach.

Istnieją 2 typy "depresji". Pierwszą jest okazjonalne przygnębienie. Charakteryzuje się przeglądaniem smutnych cytatów (najczęściej pochodzących z serwisu Tumblr) i słuchaniem smętnych piosenek (w większości po angielsku, bo brzmią mądrze i nostalgicznie; jednak nie każdy ma pojęcie, o czym takowe piosenki są). Przy tym typie depresji można zaobserwować również

wyżalanie się całemu światu. Przeważnie dotyka to dziewczyny, które chodzą do gimnazjum.

Niepokojący jednak jest ten drugi typ depresji. Mam tu na myśli prawdziwą chorobę, która dotyka młodzież. W stany depresyjne wpędzić można każdego, co często ma katastrofalne skutki. Jednakże nie o tym jest mój artykuł, więc ten temat pominię.

Depresja, jak już wspominałam, jest straszną chorobą, dlatego też uważam, że nie powinno się swojego stanu ot tak określać tym mianem. Nie oszukujmy się, chwilowy dołek to jeszcze nie choroba.

A.

JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED DEPRESJĄ?

-  NIE WOLNO TLUMIĆ SWOICH UCZUCI
-  SPOTYKAĆ SIĘ Z LUDŹMI
-  NIE WOLNO SAMOTNIE SPĘDZAĆ WIECZORÓW NA ROZMYŚLANIACH
-  PRAWIDŁOWO SIĘ ODŻYWIĄC





POZYTYWNE MYŚLENIE

CHRONI PRZED DEPRESJĄ!

Przyrządzaj łatwo, jedz ze smakiem!

batony zbożowe

Niedawno powitaliśmy nowy rok szkolny. Skończyły się wakacyjne miesiące, podczas których - gdy tylko dopadło nas uczucie głodu - mieliśmy pod ręką lodówkę pełną pysznego jedzenia. Teraz musimy zadbać nie tylko o to, co jemy w domu, ale także poza nim. I tak każdy uczeń staje przed pytaniem: Co zabrać dziś ze sobą na drugie śniadanie? Nasza gazetka spróbuje udzielić Wam jak najlepszej odpowiedzi.

We wrześniu proponujemy przepis na pyszne i zdrowe batony zbożowe.

Składniki:

- 2 szklanki płatków owsianych
- 1 szklanka płatków kukurydzianych
- dowolna ilość wybranych bakalii (rodzynek, żurawiny, orzechów, słonecznika, itp.)
- mleko 7,5 %
- miód



Wykonanie:

- Rozgrzewamy piekarnik do 130°C.
- Do dużej miski wsypujemy płatki owsiane, kukurydziane oraz bakalie - mieszamy.
- Dodajemy miód (ilość zależy od tego, jak bardzo słodkie mają być nasze batoniki).
- Dolewamy niewielką ilość mleka, mieszamy. Nasze „ciasto” musi się kleić, jeżeli nie - dodajemy większą ilość mleka lub miodu (wszystko zależy od bakalii, które wybraliśmy).
- Na wyłożonej papierem blaszce rozsmarowujemy musli (grubość ok. 2 cm).
- Pieczemy w piekarniku przez 30 – 40 minut (w zależności od tego, czy mają być miękkie, czy chrupiące).
- Po ostudzeniu kroimy na kształt batoników.
- Przed zabraniem zbożowych batoników do szkoły zawijamy je w folię aluminiową.

Smaczne i zdrowe drugie śniadanie gotowe!

Smacznego!

Jka

Szkoła na wesoło

- *Co robi zaatakowany kucharz?*
- *Wzywa posiłki.*

Na salę sądową wbiega dwóch zdyszanych mężczyzn.

Sędzia pyta:

- *Panowie biegli?*
- *Nie, świadkowie.*



"Haczyki" na życie

Jak żyć szybciej i prościej

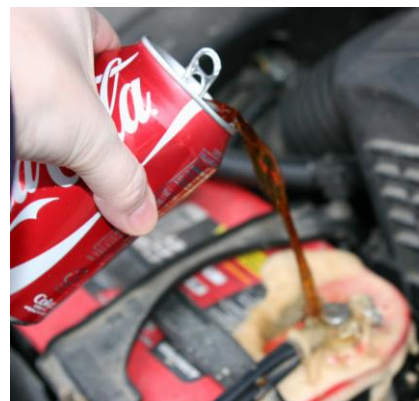
1. Ciastolina domowej roboty

Musisz zrobić pracę artystyczną z modeliny, ale sklep jest już zamknięty? Zrób ciastolinę własnej roboty!

Przepis:

- 1 szklanka soli,
- 1 szklanka mąki,
- 1/2 szklanki ciepłej wody,
- barwniki naturalne lub spożywcze (dla koloru),
- 2 łyżeczki wanilii lub aromatu do ciasta (żeby ładnie pachniała).

Wszystkie składniki mieszasz, wsypując w takiej kolejności, w jakiej zostały podane - i ciastolina gotowa.



2. Sposób na rdzę!

Zardzewiałe przedmioty możemy wsadzić do pojemnika z colą, dzięki czemu po paru godzinach rdza zniknie.

3. **Z baterii AAA** (małe paluszki) możesz zrobić baterię AA (duże paluszki), owijając je spożywczą folią aluminiową.

Alex

Zobacz artykuł: *Folia aluminiowa i jej tajemnice* na <http://jaga-babciaradzico.blogspot.com/2012/12/fofia-aluniniwa-i-jej-tajemnice.html>

Szkoła na wesoło



- Dlaczego serce jest brutalne?
- Nic nie mówi, od razu bije.

- Dlaczego wulkan dostał piątkę na lekcji?
- Bo był aktywny.

- Jaką porę pszczoły lubią najbardziej?



- Miesiąc miodowy.



- Dlaczego choinka nie jest głodna?
- Bo jodła.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Najniebezpieczniejszy ogród świata



Wykute z żelaza ogromne pająki, demoniczne pnąca, trupie czaszki i przerażający napis: „te rośliny mogą zabić” – tak właśnie prezentuje się brama ogrodu przy zamku Alnwick, w brytyjskim hrabstwie Northumberland. Choć bez wątpienia nie wygląda ona zachęcająco, miejsce to co roku odwiedza około ośmiuset tysięcy turystów.

Ogrody Alnwick powstały w 1750 roku z inicjatywy pierwszego księcia hrabstwa i zapalonego ogrodnika. Jednak to dzięki księżnej Jane Percy zyskały one tak ogromną sławę. To właśnie księżna w 2005 r. zainicjowała otwarcie The Poison Garden. Projekt zyskał światową sławę właśnie ze względu na znajdujące się tam eksponaty.

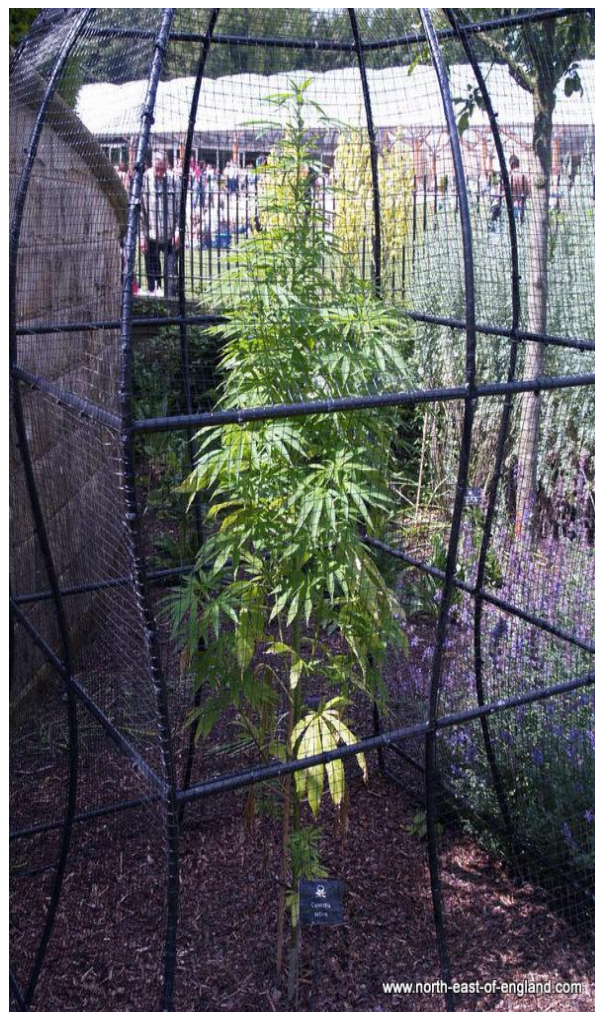
W niecodziennej scenerii umieszczono tu klatki z niebezpiecznymi roślinami. Wszystko po to, aby nikt ich nie zrywał. Niektóre z nich mogą uśmiercić człowieka w krótkim czasie. Przykładem jest niewinnie wyglądający rącznik pospolity - jego bardzo ładne, czerwone owoce mogą urzec niejednego turystę, ale dawka w nich zawarta jest absolutnie śmiertelna dla człowieka. W tym „trującym ogrodzie” można zobaczyć także: kulczybę wronie oko (zawierającą strychninę), szczwół plamisty i szale jadowity (z których wyrabiano kiedyś cykutę). Są tam też rośliny stosowane jako używki, np. krasnodrzew pospolity (znany jako koka), konopie siewne czy różne grzyby halucynogenne.

Co ciekawe, ta nietypowa ekspozycja wymagała zgody brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych na hodowlę zakazanych roślin. Przygotowanie wystawy pochłonęło w 2005 r. 400 tysięcy funtów, czyli ponad 2 miliony złotych.

Źródła:

<http://dziwowisko.pl/rosliny-trujace-ogrod-alnwick/>

<http://traveladvisor.pl/2012/07/ogrod-alnwick-trujace-rosliny/>



Ika

W kręgu tajemnic

Turguilla – wrota do innego świata

Czy zastanawialiście się, jakie są najbardziej nawiedzone miejsca w Polsce? Jaki jest fenomen Ninel Kułaginy? Albo nawet coś dziecinnie prostego: Czy duchy istnieją? Tu znajdziecie odpowiedź na wszystko, co mroczne, tajemnicze i... paranormalne.



Dziś zajmiemy się pytaniem: **Gdzie jest przejście do innych światów?**... A może raczej – **kiedy można z niego korzystać?**

Pireneje. Masyw Turguilla, piękne jezioro, górskie krajobrazy..., ale dlaczego tu tak pusto? Odpowiedź jest dość... hmm... zaskakująca – ludzie tam po prostu **znikają!** Nie ma śladów ani ciał ... Był człowiek i ..znika!!. Według starych opowieści winę za

to ponoszą wilki z głowami kobiet. Niektórzy z zaginionych wracali, ale nie byli już tacy sami - tracili zmysły. Znany jest przypadek pewnego geologa - Paula Leblanca. W 1972 r. zaginął w Turguilli, inaczej w „miejscu osiemnastu dolin”. Gdy go odnaleziono, twierdził, że wiele lat temu był geologiem, a potem poświęcił się Bogu i tak, będąc mnichem, żyje od kilkunastu lat. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że Leblanc zaginął tylko na kilka tygodni!!!

Kolejne podobne wydarzenie miało miejsce w 2008 roku, kiedy to grupa młodych podróżników chciała obalić miejscową legendę. Niestety, jeden z nich (Joseph) zaginął. Znalazł się po 4 miesiącach. Nie odzywał się przez dwa dni. Kiedy odzyskał głos, przedstawił się imieniem Louie i twierdził, że od dwunastu lat jest producentem sera we wsi - i że ktoś zabrał te sery. Były to według niego ... wilki z głowami kobiet.

Na temat Turguilli niektórzy twierdzą, że „otwierają się tam ”drzwi do świata równoległego”.* Innymi „wrotami” do innego świata jest podobno Crouch End – w Londynie. Nasz świat ma może jeszcze wiele furtek do innych światów. Pytanie brzmi tylko – czy można swobodnie przedostać się również z tamtego do naszego świata?



*źródło-,, Świat tajemnic”

~SILVERUM~



Sekretny język kwiatów



Pewnie część z Was już niejednokrotnie obdarowała kogoś dużym bukietem lub jednym małym kwiatem. Jednak czy wiecie, że kwiaty mają swoje znaczenia? Myślę, że kiedy poznacie symbolikę niektórych kwiatów, z większą rozwagą przystąpicie do ich kupna.

Aster

Mamy wrzesień, na ten miesiąc przypada piękny **aster**. Jego główne znaczenie symbolizuje wieczny optymizm i wiarę w szczęście. Jednak ważny jest też wybór koloru, bowiem biały aster przekazuje słowa: – *Jestem szczęśliwy, bo jestem z Tobą*. Czerwony aster natomiast mówi: – *Kocham Cię bardziej niż Ty mnie*.

Podsumowując, aster to jeden z romantyczniejszych kwiatów. Można go podarować ukochanej, ale też przyjacielowi lub komuś z rodziny.

AnX

Dla zaczytanych i nie tylko ...

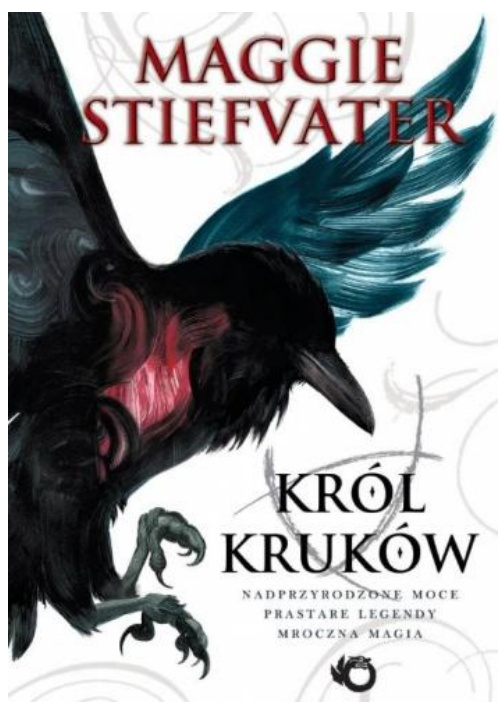
Recenzje książek:

Maggie Stiefvater: Król Kruków

Ostatnio wymieniałam się ze swoją przyjaciółką książkami i trafiłam na prawdziwą perełkę - "Króla Kruków" autorstwa Maggie Stiefvater.

Maggie Stiefvater to amerykańska pisarka ur. w 1981 r. w Harrisburgu (Virginia). Jest artystką, tworzy ilustracje do zwiastunów własnych książek, a ze swoją siostrą komponuje do nich muzykę.

"Król Kruków" to książka wydana w 2013r. Okładka lektury przyciąga wzrok - na białym tle widzimy wielkiego czarnego kruka z turkusowymi i czerwonymi akcentami oraz rozpostartymi skrzydłami. Dużymi czerwonymi literami na górze



jest napisane imię i nazwisko autorki, a w prawym dolnym rogu (już mniejszą i czarną czcionką) tytuł.

Zacznę od tego, że miłośnicy fantastyki, nadprzyrodzonych mocy, legend, tajemnic i magii pokochają tę książkę. Opowiada ona o przygodach czwórki nastolatków: Blue - dziewczyny pochodzącej z rodziny wróżek i medium, nad którą wisi klątwa; Gansey'a - aż obrzydliwie bogatego chłopaka, opanowanego i inteligentnego o duszy niechlujnego naukowca i szalonego poszukiwacza przygód; Adama - biednego, milczącego i skrytego nastolatka o trudnej przeszłości oraz Ronana - wulgarnego i walecznego buntownika, który przyciąga bójki i kłopoty jak magnes.

Szybka akcja, rozdziały zakończone pytaniem "co dalej?" i humor - to tylko nieliczne cechy tego utworu. Ode mnie wielki plus za elementy kontaktów ze zmarłymi i strzelanin oraz zakończenie, którego nikt się nie spodziewał.

Moim zdaniem to mistrzowska, wciągająca książka, która zdecydowanie zasłużyła na ocenę 10/10. Jedyne, do czego mogę się przyczepić to to, że początek nieco przynudza, ale potem wszystko rozwija się w naprawdę niezłym tempie. Według mnie lektura godna polecenia.

Nessie

Jojo Moyes: Zanim się pojawiłeś

Lou musi zmienić miejsce pracy. Po sprawdzeniu wielu ofert zostaje opiekunką mężczyzny z paralizem czterokończynowym. Początki znajomości z Willem nie są łatwe. Z czasem jednak stają się sobie coraz bliżsi. Lou poznaje – niestety – smutną prawdę.

Czy dziewczyna zostanie z Willem do końca?

Książka okazała się wielkim wyciskaczem łez i przepiękną historią. Czyta się ją z zapartym tchem i nie można się od niej oderwać. Naprawdę warto ją przeczytać.

Soul Lemon



NAJBARDZIEJ UCZĄCA GRA ŚWIATA

GOthic

Współczesne gry przyzwyczyły nas do pięknej grafiki oraz oprawy audiowizualnej. Jesteśmy bohaterami bez skazy, znajdujemy się w centrum wszechświata, a każda podjęta przez nas decyzja i tak jest dobra oraz słuszna z perspektywy fabuły jak i gracza. Jednak są też tytuły, które odbiegają od aktualnych i ustalonych norm - taki właśnie jest **GOthic**.

Jeżeli nie znasz tej produkcji, w twojej głowie rodzi się pewnie pytanie: Czym jest Gothic? Dlaczego o nim wcześniej nie słyszałem? Czy jest fajny?... Już śpieszę z tłumaczeniem.

Produkcje z serii Gothic są przygodowymi grami akcji, z gatunku RPG osadzonymi w uniwersum Dark Fantasy. Odpowiedzią na drugie zagadnienie może być fakt, że od premiery pierwszej części minęło dobrych 15 lat.

Teraz trochę o samej fabule.

Akcja dzieje się w fikcyjnym świecie, w którym toczy się wojna ludzi z orkami. Królestwo pierwszych, czyli Myrtana, jest zjednoczone pod berłem Króla Rhobara II. Podczas długich lat swego panowania zdołał on pokonać wszystkich swych wrogów oprócz wspomnianych wcześniej orków. Każda wojna niesie ze sobą koszty, toteż na wyspie Khorinis, na której znajdowały się kopalnie magicznej rudy służące do wykonywania najdoskonalszej broni, trafiali



więźniowie mający wydobywać takowy kruszec. Jednak odsetek ucieczek z Górniczej Doliny, bo tak zwał się odłam wydobywczy terenu, były tak wielkie, że Król postanowił powołać najlepszych spośród magów, by otoczyli całą Kolonię magiczną barierą. Coś wymknęło się spod kontroli, a kopuła urosła do większych rozmiarów, niż zakładano (pochłaniając przy tym jej twórców).

Skazańcy błyskawicznie wykorzystali moment zamętu i wymordowali królewskich rycerzy, przejmując kontrolę nad zamkiem i ogłaszając się Magnatami. Robhar nie miał wyboru, musiał negocjować. Potrzebował rudy, więc doszedł do porozumienia z nowymi „władcami” i w zamian za rudę dostarczał im

towary z zewnętrznego świata: od jedzenia, przez broń, aż po kobiety...

Dziś przyprowadzono nowego więźnia. Nie wiedział, co go czeka, a to właśnie on miał wszystko odmienić. **I TU ZACZYNA SIĘ NASZA PRZYGODA!**

Protagonistą gry jest Bezimienny. Nie jest on postacią stuprocentowo dobrą, ale w myśl zasady „od zera do bohatera” gracz może poprowadzić jego losy tak, aby z przestępcy stał się wybrańcem bogów. Zaczynamy, jak każdy słabeusz, którego może pokonać zwykły wilk. Powoli awansujemy w lokalnej społeczności, zarazem zdobywając lepsze wyposażenie oraz szacunek. Tytuł nie prowadzi nas za rączkę, nie narzuca określonych ram czy barier np. możesz zaatakować kogoś w obozie, ale nie zdziw się, gdy wystąpią przeciwko tobie jego koledzy itp. Sami musimy wszystko odkryć i jeżeli nie będziemy uważać, łatwo możemy paść i już nie wstać.

Czas na aspekty techniczne.

Autorami jest niemieckie studio Piranha Bytes zajmujące się produkcją gier komputerowych. Studio mieści się w Essen, zostało założone 12 października 1997 roku przez piątkę byłych pracowników Greenwood Entertainment.

W grze nie zabraknie również eksploracji jaskiń, fortec oraz lasów. System rozwoju postaci także został dobrze poprowadzony. „Bezi”, bo tak zwykli go nazywać fani, może osiągnąć mistrzostwo w posługiwaniu się bronią jedno jak i dwuręczną, używaniu łuków i kusz, a także magii, kradzieży czy otwieraniu zamków wytrychem (od 3 części pojawiają się również tarcze). Nie zabraknie takich umiejętności jak alchemia oraz pozyskiwanie trofeów z zabitych potworów.

Niestety, nie ma gier idealnych. Produkcja nie jest wolna od błędów, niedokończonych wątków (wydawca naglił z wydaniem gry) czy innych drobnych wpadek. Grafika nie powala, ale jeśli tobie jak i mi to nie przeszkadza, to nawet nie zwrócisz na to uwagi. Osobiście przeszedłem pierwszą część dwa razy i za każdym razem odczuwałem zadowolenie i satysfakcję.

Podsumowując. **Czy warto w tę produkcję zagrać?** Zdecydowanie TAK!!! Kiedy poznałem ją, od razu się w niej zakochałem. Stałem się gorliwym fanem, graczem i członkiem społeczności tej gry, najliczniejszej w Polsce, Niemczech i Rosji. Złożyłem sobie przysięgę, że gdy nawet będę starym dziadkiem na wózku, to dalej *Gothic* będzie czołowym tytułem, który odpalę, by jeszcze raz przeżyć tę niesamowitą przygodę.



Autor: K.G.P

MUZYKA ŚWIATA

Koreański pop (Kpop)

Exo - to zespół muzyczny założony w 2011 roku w Korei Południowej przez SM Entertainment. **Grupa zadebiutowała jako 12-sto osobowy zespół.** Obecnie Exo liczy 9 członków. Boysband podzielony jest na Exo-K (Korea) oraz Exo-M (Chiny). Członkami są: Suho, Chanyeol, Sehun, Baekhyun, Chan, D.O., Kai, Xiumin, Lay. Byli członkowie to: Kris, Luhan i Tao. **Niedawno Exo wydali nową piosenkę pt. „Lotto”.** Cały teledysk do piosenki składa się głównie ze scen z pieniędzmi i tańcem. Pojawia się również ujęcie z walką kogutów, w której występuje D.O. Wiele osób uważa, że ta scena jest najstraszniejsza, ale piosenka świetna. Samo nagranie na YouTube ma około 27 mln wyświetleń. Chłopcy do każdego teledysku, koncertu itp. sami wymyślają choreografię, teksty piosenek i co będzie się działo w filmiku. Niektórzy uważają grupę



e)(o
LOTTO



za beznadziejną, głupią i niepotrzebną. Te słowa i wpisy hejterów na różnych stronach nie ranią tylko członków zespołu, ale i ich fanów. Więc fani **Exo** - nie przejmujcie się takimi komentarzami i nie zwracajcie na nie uwagi. To dzięki wam, nam **Exo** po raz kolejny zostało zaproszone jak i nominowane na Teen Choice Awards w roku 2016.

Uważamy, że to rewelacyjny zespół.

Baeli & Kim ya ya

Kącik szkolnych poetów

Wakacje

*Słońce wkoło grzeje,
a woda się mieni,
deszcz czasami leje,
lato jest na Ziemi.*



*Nad morze lub w góry
pojedziemy razem,
będziemy patrzeć w chmury
w cieniu pod wielkim głazem.*

*Poznamy nowych ludzi,
będziemy zawierać przyjaźnie,
słownik nas rano obudzi,
zobaczymy świat wyraźnie.*



*Polecimy samolotem
ponad wieżowcami,
będziemy się cieszyć
urlopem,
naszymi wakacjami.*

Chloe



Kącik fotografa



foto: *Jubi2*

**Jakże piękne jest słońce, gdy się rozptomienia
Rzucając nam dzień dobry! Jak wybuch z ciemności
- Szczęśliwy ten, kto może pozdrowić w miłości
Swój zachód promienniejszy nawet od marzenia!**

Charles Baudelaire: *Romantyczny zachód słońca*



Z archiwum "Onagrusa"!

Inna

Gdzie się nie pojawię, wszyscy są podobni,
uważają, że są super, wspaniali i modni.
A ja jestem inna – to jest urok mój,
mam swój własny styl i wyjątkowy strój.

Pamiętajcie, odmiennością zdobywa się świat!
Dobrze wiem, że nie ukryję swoich wszystkich wad.
Za to zalety sprawiają mi wiele satysfakcji,
nie zabraknie mi w życiu podziwu i owacji.

Co dzień look nowy,
naturalnie – odłotowy!
Jestem inna – tajemnicza to gra,
lecz dobrze wiem, że plusów to wiele ma.



Kosmitka ("Onagrus", kwiecień 2012, s. 11)

wybrał: *Alex*



Opiekunowie:

p. Danuta Szeszo

p. Irena Kalińska-Jarosz

**Nasza gazetka dostępna jest
w Internecie na stronie:
www.gimnazjumilowa.pl**